

Antoni tygodnik parafialny

30. NIEDZIELA ZWYKŁA, 23 października 2011 r.

I czytanie Wj 22,20-26; II czytanie 1 Tes 1,5c-10; Ewangelia Mt 22,34-40.

Święci kontra upiory

Halloween szturmem zdobywa nasz kraj. Czy za lat kilka zamienimy znicze na świeczkę w wydrążonej dyni, a wspomnienia o świętych na przebieranki w czarownicę i upiory? Halloween i uroczystość Wszystkich Świętych. Dwa święta "dotykające" śmierci, ale w zupełnie inny sposób: jedno ubierające ją w maskę rodem z horroru "Noc żywych trupów", drugie pełne oddechu, światła. "Święto cukierka" lub "święto dyni", jak pieszczotliwie określa się Halloween w Stanach, od lat szuka sobie miejsca nad Wisłą. Szkoły i przedszkola organizują dyskoteki, na które wypada przyjść w przebraniu wampira czy czarownicy; w restauracjach w nocy z 31 października na 1 listopada trwają podobne zabawy dla dorosłych. Na wystawach wielu sklepów króluje wydrążona dynia, która kojarzy się z jesienią, a tylko nielicznym z duszą potępioną. A nawet jeśli wiadomo, że w przeszłości podświetlano ją, by poinformować, że czci się demony, to nie widać, żeby ta świadomość prowadziła do jakiegokolwiek refleksji. Wiele osób mówi, że po pierwsze to zabobon, a po drugie chodzi przecież tylko o dobrą zabawę.

Halloween ma swoje korzenie w modnej wśród okultystów kulturze Celtów, którzy witali Nowy Rok właśnie 1 listopada.

Celtycy kapłani, nazywani druidami, czcili w tym dniu boga śmierci *Samhaina*. Według celtyckich wierzeń, w tym czasie złe duchy wędrowały po wsiach dokuczając ludziom. Celtowie spodziewali się prześladowań ze strony złych duchów, co wcale nie było dla nich czymś zabawnym. Celtycy kapłani (druidzi) nakazywali wówczas rozpalanie wielkich ognisk. Na ołtarzach poświęcano bogowi śmierci

resztki plonów, zwierzęta, a nawet ludzi. Wokół stosu odurzeni, w stanie transu, Celtowie tańczyli taniec śmierci, zapraszając - i wpuszczając zarazem - duchy ciemności. Halloween uważano za okres, kiedy granica między światem żywych i umarłych jest

najcieńsza a kontakt z duchami był najłatwiejszy. Wierzono, że *Samhain* kontrolował duchy umarłych. W tę szczególną noc sprowadzał on na ziemię potępione dusze złych zmarłych, którzy odeszli podczas minionego roku. Owa noc była nasycona nie tylko wędrowką kapłanów ale również wszelkiego rodzaju sztuczkami czarnej magii. Nieodzownym atrybutem święta Halloween były noszone przez kapłanów duże rzepy, ponacinane na podobieństwo demonów oraz przeraźliwie czarne stroje. Wierzono, że tym strojem będzie można zmylić krążące po świecie demony.



Dodatkowo trzeba zdawać sobie sprawę, że tradycja tego rzekomo wesołego "święta" została przejęta przez satanistów, którzy uważają, że w noc Halloween (z 31 X na 1 XI) szatan ma szczególną moc. Jest to więc noc tzw. "czarnych mszy".

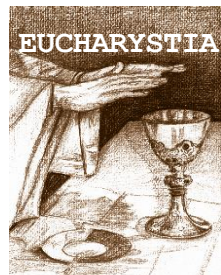
Nie dziwi więc, że na praktyki związane ze świętowaniem Halloween zareagował Kościół, uznając obyczaj Halloween za pogański. Poprzez bezmyślną propagandę w telewizji oraz w szkołach i przedszkolach, może on zamazać chrześcijańską głębię uroczystości Wszystkich Świętych. Halloween jest "świętem" bardzo niebezpiecznym, bo spływającym i ośmieszającym wartość życia duchowego i pozagrobowego, a czyni to z tym większą perfidią, że wzywa do zabawy właśnie

w tych dniach, kiedy my chrześcijanie wspominamy pamięć naszych zmarłych i obchodzimy Uroczystość Wszystkich Świętych.

Ciekawy pomysł zrodził się w Paryżu. Jakis czas temu zaczęto tam organizować modlitewne czuwania dla młodzieży. Nazywa się je "**Holy wins**" - czyli "Święty zwycięży". Młodzi śpiewają, modlą się, spędzają razem czas. Paryski pomysł przywędrował również do naszej parafii w której już od kilku lat odbywa się podobne czwanie. W tym roku świętowanie "Holy wins" będzie miało szerszy wymiar i obejmie wszystkie parafie naszego dekanatu. Szczegółowy program "Holy wins" znajduje się na ostatniej stronie naszej gazetki. Już dziś zapraszamy! Niech Święty zwycięży!

OBRZĘDY WSTĘPNE MSZY ŚWIĘTEJ (2)

Podczas śpiewu pieśni na rozpoczęcie ksiądz wraz z ministrantami (od łac. *ministrare* – służyć) procesyjnie zbliża się do ołtarza. Procesja ta może być krótka – bezpośrednio z zakrystii – lub długa – gdy przechodzi przez cały kościół. To uroczyste wejście do prezbiterium, na czele z ministrantem niosącym krzyż, jest obrazem chrześcijańskiej drogi życia, która – związana z ofiarą – prowadzi zawsze do Chrystusa. Gdy procesja wchodzi do prezbiterium, celebrans klęka przed



tabernakulum. Następnie podchodzi do ołtarza i całuje go. Tak w starożytnym Rzymie całowano stół rodzinnym przed rozpoczęciem posiłku. W tym wypadku

pocałunek jest oznaką czci i szacunku wobec Chrystusa, którego symbolizuje ołtarz. To On składa się za nas w ofierze i jednocześnie jest Tym, który tej ofiary dokonuje (jest i kapłanem, i żertwą). Sens tej ofiary ukazuje jedna z najpopularniejszych alegorii Jezusa – pelikan. Symbolika ta rozpowszechniła się w średniowieczu, kiedy sądzono, że samica pelikana karmi młode krwią z własnej, rozdieranej ciosami dzioba piersi. Sprawowanie tej zbawczej ofiary Chrystus powierza kapłanom, którzy składają ją w Jego imieniu. Ksiądz podnosząc hostię mówi: „*Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje*” – występuje w osobie Chrystusa.

Ołtarz, jako miejsce złożenia Najświętszej Ofiary, jest najważniejszym miejscem w czasie jej sprawowania. Jest krzyżem, na którym ona się dokonała. Dlatego się go całuje, okadza i przed nim

się kłania. Dodatkowym motywem do pocałunku ołtarza stał się zwyczaj składania w nim relikwii świętych i męczenników, którzy w sposób szczególnie mieli udział w ofierze Chrystusa. Świadomość, że Msza święta ma charakter ofiary, ukazuje nam również znak krzyża, który czynimy zaraz po zakończeniu pieśni na wejście. Żegnamy się, by pokazać, że sensem naszego życia jest dar. Wraz z Chrystusem ofiarujemy Bogu nasze życie, prosząc, by je przemieniał. Po przygotowaniu darów ksiądz uświadomi nam to, modląc się słowami: „Módlcie się, aby moja i waszą ofiarę przyjął Bóg Ojciec wszechmogący”.

Po znaku krzyża, który jest zarówno najkrótszym egzorcyzmem, jak i wyznaniem wiary w Boga w Trójcy Jedynego, kapłan zwraca się do nas: „*Pan z Wami!*”. Jest to pozdrowienie skierowane do tych, którzy przyszli do świątyni. Ma ono oznajmić obecność Pana pośród swojego ludu zgodnie ze słowami: „Tam gdzie gromadzi się dwóch lub trzech w imię Jezusa, tam Bóg jest między nimi”. Świadomość ta ma nam ułatwić modlitwę, początkiem której jest postawienie się w obecności Bożej. Słowom towarzyszy gest powitania – rozłożone ręce kapłana. Dalej następuje krótkie wprowadzenie do liturgii, które ma pomóc pełniej przeżyć Mszę świętą.

Święci Szymon i Juda Tadeusz 28 października

Pomimo, że Szymon i Juda znajdowali się w gronie Dwunastu, Pismo Święte nie podaje wielu informacji na ich temat. Ewangelista Marek i Mateusz nadają Szymonowi przydomek Kananejczyk, co tłumaczy się jako "gorliwy". Można wywnioskować z tego, że wśród Apostołów wyróżniał się on prawością i surowością w zachowywaniu prawa możeszowego. Juda natomiast nazwany zostaje Tadeuszem, czyli "odważnym". Był bratem Jakuba Młodszeo, a także krewnym Jezusa. Jego dzieje wiąże się z królem Odessy - Abgarem. Podania głoszą, że władca ten napisał do Jezusa list z prośbą o uzdrowienie



z trądu. Chrystus w odpowiedzi przesłał mu swój wizerunek odcisnięty na płótnie. W historii tej Juda wystąpił w roli posłańca. Następnie głosił królowi Ewangelię i udzielił mu chrztu. Tradycja Kościoła przekazała nam, że obaj, Juda Tadeusz i Szymon Gorliwy, dotarli do Mezopotamii a następnie do Persji, gdzie zginęli śmiercią męczeńską. Średniowieczne legendy podają, że święty Szymon został przecięty drewnianą piłą. Apostołowie uczą odwagi i gorliwości w wyznawaniu wiary oraz zachęcają do bliskości z Jezusem.

KALENDARIUM PARAFIALNE

Wt.	19.15 - zbiórka ministrantów i (o 19.45) lektorów
Śr.	nowenna do MB Nieust. Pomocy o 7.30 i 17.45
26.10	19.00 - spotkanie dla rodziców dzieci klas II
Pt	Św. Szymona i Judy Tadeusza
28.10	16.30 - próba scholki dziecięcej - nabożeństwo do miłosierdzia po Mszy o 18.30 19.30 - modlitwa różańcowa dla bierzmowanych
So.	10.00 - spotkanie dla dzieci; 11.00 - zbiórka aspirantów

1. Zapraszamy dzieci młodzież i dorosłych na wieczór modlitwy pod nazwą **“Holy Wins”**, który odbędzie się dnia 31.10.2010, o godz. 19.30 w Rumi. (dojazd i powrót zamówionym autobusem. Koszt 3 zł. Zapisy u ks. Adama)

Łamiąc “tradycje” spotkań Halloween, chcemy spotkać się w wigilię Święta Wszystkich Świętych, z Najpotężniejszym, Najlaskawszym i Najwspanialszym ze Świętych! Będzie to wieczór modlitwy w zjednoczeniu z aniołami i ze świętymi w Niebie.

PROGRAM:

godz. 19.30 - początek w Kościele św. Krzyża w Rumi (ul. Kościelna 20)

- konferencja o świętości i prezentacja relikwii świętych i błogosławionych;

20.30 - "Procesja świętych" - przemarsz uczestników z relikwiami świętych

przez Rumie do kościoła pw. św. Jana z Kęt (ul. Stoczniowców na Janowie);

ok. **21.30** - Eucharystia;

ok. **22.30** - Zakończenie - powrót uczestników do domów.

2. We wtorek, 1 listopada - **UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH**

Msze św. w naszej parafii o godz. 7.30 i 12.00.

Na cmentarzach w Redzie:

- przy ulicy Gniewowskiej o godz. 10.00;

- przy ulicy Gdańskiej o godz. 14.00;

W środę, 2 listopada **DZIEŃ ZADUSZNY**

Msze św. o 7.00, 9.00, 17.00 i 18.30.

3. Prosimy o przynoszenie kartek z imionami zmarłych na msze św. wspólne w Dzień Zaduszny, w poszczególne dni listopada o godz. 18.30 oraz na tzw. Wypominki, czyli codzienną modlitwę za zmarłych o godz. 18.00.

Parafia Świętego Antoniego, ul. Fenikowskiego 4, 84-240 Reda; Tel. 058-678-50-04

Msze św. w niedziele: 7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00; w tygodniu: 7.00; 18.30

Biuro parafialne: wtorek i czwartek od 16.00 do 17.30; sobota od 9.00 do 10.00

WWW.antoni-reda.pl